

Sygn. akt VI ACa 326/08



W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2008 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Śniegocka
Sędzia SA – Aleksandra Tobiasz-Skrzypek (spr.)
Sędzia SA – Urszula Wiercińska
Protokolant: – sekr. sąd. Agnieszka Michalska

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2008 r. w Warszawie
na rozprawie sprawy z powództwa Leszka P
przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki
o wymierzenie kary pieniężnej
na skutek apelacji powoda
od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony
Konkurencji i Konsumentów
z dnia 15 listopada 2007 r.
sygn. akt XVII AmE 51/07

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2007 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie Leszka P od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 4 stycznia 2007 r.

Decyzją tą stwierdzono, że Leszek P prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo – Transportowe A w M naruszył warunek 2.2.3 koncesji na obrót paliwami ciekłymi wprowadzając do obrotu poprzez stację paliw mieszczącą się w miejscowości B olej napędowy o jakości niezgodnej z przepisami rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 19 października 2005 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych (Dz. U. Nr 216, poz. 1825 ze zm.) i za to nałożono na Leszka P karę pieniężną w wysokości 17.000,- zł.

W swym odwołaniu Leszek P domagał się zmiany wysokości tej kary i obniżenie jej przynajmniej do 1/3 wysokości, a na rozprawie 15 listopada 2007 r. domagał się uwolnienia od kary w ogóle (k. 41).

Pozwany Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód otrzymał koncesję na obrót paliwami ciekłymi na okres od 20 kwietnia 2001 r. do 20 kwietnia 2004 r. Zgodnie pkt 2.2.3 tej koncesji Leszek P ma obowiązek wprowadzania do obrotu paliw ciekłych, których parametry jakościowe są zgodne z parametrami wynikającymi z zawartych umów, lub z norm określonych obowiązującymi przepisami.

W dniu 26 kwietnia 2006 r. Państwa Inspekcja Handlowa przeprowadziła kontrolę na stacji paliw prowadzonej przez powoda. W czasie kontroli pobrano próbkę paliwa. W wyniku jej zbadania

stwierdzono, że nie spełnia ono wymagań ze względu na temperaturę zapłonu. Miała ona wartość 39,5°C, podczas gdy według wymagań jakościowych wnikających z rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 19 października 2005 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych wartość ta winna wynosić 55°C.

Powód do sposobu i wyników kontroli zastrzeżeń nie zgłosił. W związku z ustaleniami kontroli Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wszczął postępowanie w sprawie wymierzenia Leszkowi P. kary pieniężnej wobec naruszenia wymogu pkt 2.2.3 koncesji, w wyniku którego stwierdził naruszenie wskazanego warunku koncesji i wymierzył karę pieniężną w kwocie 17.000,- zł, czyli w wysokości 0,96% przychodu uzyskanego przez powoda z tytułu prowadzonej działalności w roku podatkowym 2005 r.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że powód nie był dotychczas karany z tytułu objętej koncesją działalności gospodarczej. Natomiast w sprawie karnej o czyn przewidziany w art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych i biopaliw ciekłych został uniewinniony.

Oceniając te ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie powoda dotyczyło jedynie wysokości kary pieniężnej i jest nieuzasadnione.

Jeżeli idzie o kwestię uniewinnienia od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych i biopaliw ciekłych, to z uwagi na treść art. 11 k.p.k. nie zwalniało to Sądu Okręgowego od oceny zasadności decyzji. Nadto zakres postępowania karnego jest odmienny od stanowiącego przedmiot postępowania w sprawie niniejszej, a wynikającego z regulacji zawartej w art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne. Dotyczy on bowiem karania przez

Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki koncesjonariuszy nie przestrzegających warunków koncesji. W przypadku powoda chodzi o obowiązek wprowadzania do obrotu paliwa należytej jakości, którego jak wynika z rezultatów kontroli nie dotrzymał. Nie wykazał też, że dołożył należytej staranności w tej mierze. Zdaniem Sądu Okręgowego cytowany przepis nie uzależnia nałożenia kary od ustalenia czy naruszenie warunków koncesji było zawinione czy nie. Chodzi o to czy miało miejsce, czy nie.

Powód zaś decydując się na prowadzenie koncesjonowanej działalności gospodarczej wziął na siebie odpowiedzialność za przestrzeganie jej warunków wynikających z udzielonej koncesji. Dotyczy to także ryzyka związanego z restrykcjami wynikającymi z przepisów w razie naruszenia warunków koncesji.

Wymierzona powodowi kara co do jej wysokości w ocenie Sądu Okręgowego uwzględnia przesłanki wskazane w art. 56 ust. 6 Prawa energetycznego. Wzięto bowiem pod uwagę, iż do wprowadzenia do obrotu badanego paliwa doszło wskutek lekkomyślności powoda polegającej na braku należytej staranności, oraz fakt, iż był to jak dotąd jedyny tego rodzaju przypadek. Nie sposób wszakże było pominąć, że stopień przekroczenia temperatury zapłonu paliwa był znaczny, co stanowi o znacznej szkodliwości czynu powoda z uwagi na naruszenie norm bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Nadto Sąd Okręgowy miał w swej ocenie na względzie, że zgodnie z art. 56 ust. 3 Prawa energetycznego kara pieniężna nie mogła przekroczyć 15% przychodu przedsiębiorcy osiągniętego z koncesjonowanej działalności w poprzednim roku podatkowym. Przychód ten w rozważanym przypadku wyniósł 1.768.021,31 zł. Zatem kara w kwocie 17.000,- zł stanowiąca 0,96% przychodu nie jest nadmierna ani w stosunku do możliwości finansowych powoda, ani gdy wziąć pod uwagę, że jej górna granica wynosić mogła 265.203,20 zł. Jest natomiast właściwa,

gdy zważyć na jej funkcję represyjno – wychowawczą. Bez znaczenia zaś jest w tym aspekcie wysokość dochodów uzyskiwanych przez powoda.

Orzeczenie to zaskarżył Leszek P..., zarzucając, że narusza ono:

- 1) art. 56 ust. 6 Prawa energetycznego, gdyż przy ocenie wysokości nałożonej kary nie wzięto pod uwagę, że chodziło o małą ilość, bo 5000 litrów, paliwa nie spełniającego norm, a powód z tego tytułu nie odniósł żadnych korzyści, a konsumenci negatywnych skutków;
- 2) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, gdy idzie o ocenę wyroku uniewinniającego powoda w sprawie karnej,
- 3) art. 328 § 1 k.p.c. przez brak wskazania z jakich przyczyn pominięto ustalenia z wyroków karnych dotyczące możliwości powstania zanieczyszczeń analizowanej partii paliwa i braku możliwości po stronie powoda przeciwdziałania temu zanieczyszczeniu. Zarzut wywodzony z tego przepisu dotyczy też braku rozważenia faktu, iż problem dotyczy małej ilości paliwa, a powód nie odniósł z zaistniałej sytuacji żadnych korzyści, a konsumenci nie ponieśli strat. Nadto, iż skarżący nie miał możliwości rzeczywistej kontroli przyjmowanego od dostawcy paliwa. Wszystkie te okoliczności jako rzutujące na wymiar kary winny były być omówione w uzasadnieniu wyroku;
- 4) obowiązek należytej oceny materiału dowodowego przez ustalenie, że zachowanie powoda nosiło cechy lekkomyślności polegającej na braku należytej staranności przy wprowadzaniu paliwa do obrotu.

Stawiając te zarzuty Leszek P... wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie nałożonej kary lub znaczne obniżenie jej wysokości.

Jednocześnie wniósł odwołując się do art. 381 k.p.c. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z akt sprawy karnej na okoliczność możliwych przyczyn powstania obniżonej temperatury zapłonu oleju napędowego, oraz

z samych akt VIII K 273/06 Sądu Rejonowego w O na okoliczność zachowania przez powoda należytej staranności przy prowadzeniu koncesjonowanej działalności gospodarczej.

Powód wskazał, że zdaje sobie sprawę w tym zakresie z problemu prekluzji dowodowej. Działał wszakże bez fachowego pełnomocnika. Nie zdawał sobie zatem sprawy ze skutków wynikających z art. 11 k.p.c. Nadto uważa, że realizacja tego wniosku przyczyni się do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał też, że nie budzi jego wątpliwości wynik kontroli przeprowadzonej na prowadzonej przez niego stacji paliw. Natomiast wymierzona w związku z tym kara jest niewspółmierna do okoliczności sprawy.

Zważyć bowiem trzeba, że z akt sprawy karnej, a w szczególności z opinii dopuszczonego w tamtym postępowaniu biegłego wynika, że nie jest możliwe przy prowadzeniu stacji paliw pobranie próbek dostarczonego paliw i odczekanie z waniem tego paliwa do zbiornika do czasu, aż zostanie ono zbadane. Pobranie próbek nie zapobiega zatem możliwości wiania do zbiornika paliwa które nie spełnia wymagań, a jedynie zawęży przyczyny powstania nieprawidłowości.

Nadto pobranie próbek ze zbiornika dostawcy nie zapobiega zanieczyszczeniu oleju benzyną, jeśli wąż cysterny nie jest całkowicie opróżniony po innej dostawie. Sąd zatem winien był wskazać mówiąc o braku należytej staranności w jaki sposób można było uniknąć przyjęcia paliwa, odbiegającego pod względem jakościowym od normy. Zresztą pobrana próbka pozwoliłaby jedynie na ustalenie przyczyny wadliwości paliwa. Nie zapobiegłoby to wszakże wprowadzeniu tego paliwa do obrotu. Istotne znacznie według powoda należy przypisać okoliczności, że na dostarczane paliwo od dostawcy z którym kooperuje 2 lata otrzymał wraz

z fakturą świadectwo jakości. Nie można zatem mówić o braku należytej staranności z jego strony, tym więcej, że do zanieczyszczenia 5000 litrów oleju napędowego wystarczy kilka litrów benzyny. Generalnie zaś szeroka gama przyczyn dla których mogło dojść do zanieczyszczenia oleju napędowego (według biegłego) winna mieć istotne znacznie dla wymiaru nałożonej kary, podobnie jak brak znaczenia tego zanieczyszczenia dla funkcjonowania silników pojazdów indywidualnych odbiorców paliwa.

Skoro odpowiedzialność powoda jest oparta na zasadzie ryzyka, niezależna od jego zawinienia, to kara w wysokości 6.000,- zł będzie odpowiednia, także gdy zważyć wysokość dochodów powoda z tytułu prowadzonej działalności (2.500,- zł miesięcznie), oraz fakt, że 5000 litrów paliwa odpowiada swą wartością wysokości orzeczonej kary.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny nie ma żadnych zastrzeżeń co do ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego sprawy. Zgodzić się też trzeba z wnioskami i ocenami prawnymi, jakie z tych ustaleń wyprowadził.

Generalnie można również stwierdzić, że gdy idzie o argumentację użytą w apelacji, to stanowi ona w istocie rzeczy powtórzenie twierdzeń odwołania od decyzji, tyle że dla ich wzmocnienia odwołuje się do dowodu z akt sprawy Sądu Rejonowego w O o sygnaturze VIII K 273/06 (wyrok Sądu Okręgowego w E w sprawie o sygnaturze VI Ka 584/07), a szczególnie do znajdującej się w tych aktach opinii biegłego rzeczoznawcy ds. paliw.

Sąd Okręgowy analizując zasadność decyzji i odwołania szczegółowo ustosunkował się do wszystkich twierdzeń powoda, a apelacja nie wnosi

żadnych istotnych zastrzeżeń, poddających w wątpliwość racje jakimi Sąd Okręgowy się kierował.

Natomiast wniosek dowodowy zgłoszony w apelacji nie mógł zostać uwzględniony, albowiem sprzeciwia się temu treść art. 479¹² § 1 k.p.c. i art. 381 k.p.c.

Dla porządku należy zatem stwierdzić, że wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zapadł po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 15 listopada 2007 r. W tej dacie sprawa karna powoda, która toczyła się przed Sądem Rejonowym w O , a następnie wskutek apelacji w Sądzie Okręgowym w E była prawomocnie zakończona. Wyrok w II instancji zapadł bowiem 25 października 2007 r. Zatem w dniu 15 listopada 2007 r. skarżący dysponował pełną wiedzą na temat materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie karnej, w tym opinii biegłego, do której w apelacji się odwołuje. Nic nie stało więc na przeszkodzie, aby stosowne wnioski złożyć, przy czym choćby w świetle treści odwołania czy apelacji nie sposób przyjąć, że wnioskodawca jest osobą nieporadną i brak aktywności procesowej wynikał wyłącznie z braku reprezentacji przez fachowego pełnomocnika. Godzi się tu podkreślić, że to sama strona decydując o samodzielnym występowaniu w procesie, lub o reprezentacji jej przez pełnomocnika decyduje zarazem o ocenie własnych możliwości odpowiedniej obrony swych interesów i nie może na dalszym etapie postępowania uznawać, że skutki tej decyzji jej nie dotyczą.

Ponadto ani art. 479¹² § 1 k.p.c., ani art. 381 k.p.c. nie uzależniają kwestii prekluzji dowodowej od sprawności procesowej stron, a jedynie ostatecznie od powstania potrzeby powołania dowodu. Pozostaje to w pełnej zgodności z treścią art. 3 k.p.c., który nakazuje stronom aktywność procesową, dla zapewnienia sprawności postępowania. Nie ulega więc wątpliwości, że powód gdyby chciał skutecznie skorzystać z dowodu

w postaci wskazanych akt sprawy karnej winien był w świetle art. 479¹² § 1 k.p.c. stosowne wnioski złożyć najpóźniej 25 października 2007 r. Zgłoszenie ich w apelacji w świetle art. 381 k.p.c. jest bezprzedmiotowe.

Gdy rzecz dotyczy znaczenia samego wyroku karnego, to zasadnie Sąd Okręgowy wywiódł, że zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia tego wyroku nie są dla niego wiążące co czyni koniecznym czynienie własnych ustaleń i ocen zgodnie z zasadą bezpośredniości.

Zważyć też trzeba, że ustawa z dnia 23 stycznia 2004 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych i biopaliw ciekłych w art. 23 ust. 1 z mocy której powód odpowiadał w sprawie karnej odwoływała się do winy osoby (umyślnej lub nieumyślnej) wprowadzającej do obrotu detalicznego paliwo nie spełniające określonych wymagań jakościowych.

Tymczasem odpowiedzialność powoda statuowana zaskarżoną decyzją dotyczy naruszenia warunku koncesji na obrót paliwami ciekłymi przez wprowadzenie do obrotu paliwa nie spełniającego określonych wymagań jakościowych, a zatem jest wywodzona z art. 56 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz. U. Nr 891, poz. 624 ze zm.). Reżim tej odpowiedzialności nie jest zatem tożsamy z odpowiedzialnością z wyżej wskazanej ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. Rzeczą Sądu Okręgowego przy ocenie spornej decyzji było zatem udzielenie odpowiedzi na pytanie jak działanie powoda ocenić na gruncie art. 355 § 2 k.c. I taka wymagana odpowiedź udzielona została. Warto w tym miejscu odwołać się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 marca 2006 r. w sprawie sygn. akt I ACa 1018/05 (Lex 196161), w którym wyrażono pogląd, że należyta staranność podmiotu określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uzasadnia zwiększone wobec niego oczekiwania

co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności, rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania.

Tą samą kwestią zajmował się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 sierpnia 1993 r. w sprawie sygn. akt III CRN 77/93 (OSNC 3/94/69) wyjaśniając, iż miernik należytej staranności wobec osoby prowadzącej działalność gospodarczą jest zgodnie z art. 355 § 2 k.p.c. wysoki lub najwyższy, gdy idzie o poziom stawianych jej wymagań. Chodzi bowiem o ocenę tej staranności według kryteriów specjalistycznych z uwagi na oczekiwaną fachowość tej osoby, przy równoczesnym spełnieniu innych wymagań koniecznych dla prowadzenia działalności gospodarczej. Nie jest zatem tak jak chce tego apelujący, że to Sąd Okręgowy winien był mu wskazać sposób uniknięcia przyjęcia paliwa niewłaściwej jakości. Tego rodzaju twierdzenie wynika z braku zrozumienia własnej roli procesowej na gruncie art. 6 k.c. To bowiem powód dla uwolnienia się od przypisanej mu decyzją odpowiedzialności i będącej jej konsekwencją kary pieniężnej winien wykazać, że jako przedsiębiorca przedsięwziął wszelkie możliwe działania, aby zapobiec wprowadzeniu do obrotu paliwa niewłaściwej jakości. Odwoływanie się w tej mierze do certyfikatu dostawcy jest bezprzedmiotowe, albowiem z treści samej apelacji wynika, że skarżący nie ma orientacji (nawet dla własnych potrzeb organizacyjnych) z jakich przyczyn sprzedawane przez niego paliwo nie spełniało wymagań, gdy idzie o temperaturę zapłonu. Nie można zatem uznać, że jako przedsiębiorca dopełnił wszelkich obowiązków mających przecież ostatecznie na celu uchronienie klientów przed konsekwencjami tego rodzaju sytuacji. Chodzi bowiem o zorganizowanie tego rodzaju stosunków prawnych, ale też, społecznych, w których kwestia rzetelności kupieckiej, skrupulatności i zaufania nie będzie poddawana w wątpliwość.

Co do wysokości kary, to trudno uznać, że jest ona wygórowana, skoro nie przekracza 1% przychodu za tok poprzedni (2005). Biorąc pod uwagę argumentację apelacji w tym względzie trzeba powtórzyć za Sądem Okręgowym, że wysokość dochodów powoda z prowadzonej działalności w tym samym okresie w świetle powołanego już art. 56 Prawa energetycznego pozostaje bez znaczenia. Nadto nie można pominąć, że Leszek P. w toku procesu wykazywał w tej mierze daleko idącą chwiejność. Początkowo bowiem domagał się jedynie obniżenia kary (vide odwołanie - do poziomu nie wyższego niż 1/3 kary wymierzonej), a następnie zupełnego uwolnienia od kary (vide rozprawa z dnia 15 lipca 2007 r. – k. 41), po czym w apelacji oba te wnioski połączył, a gdy idzie o wysokość ewentualnej kary wyraził pogląd, że kwota 6.000,- zł byłaby adekwatna do jego dochodów. Jak wynika z poczynionych już rozważań tego rodzaju stanowisko wynika z braku zrozumienia istoty udzielonej koncesji i zasad odpowiedzialności za jej naruszenie.

Kierując się wyżej wskazanymi przesłankami Sąd Apelacyjny uznając brak podstaw do uwzględnienia apelacji z mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak wyżej.

mi



Za zgodność z oryginałem
Stachura